

27 03 2021 Marian - MIŁOWANIE JEDNEGO BOGA I BLIŻNIEGO SWEGO JAK SIEBIE SAMEGO

MIŁOWANIE JEDNEGO BOGA I BLIŻNIEGO SWEGO JAK SIEBIE SAMEGO

27 03 2021

Ewangelia Marka 12 rozdział, wiersze 28-34: „I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał, jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział, zapytał go: *Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz. I rzekł do niego uczony w Piśmie: Dobrze, Nauczycielu! Prawdę powiedziałeś, że Bóg jest jeden i że nie masz innego oprócz niego; i że jego miłować z całego serca i z całej myśli, i z całej siły, a bliźniego miłować jak siebie samego, to znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. A Jezus, widząc, że on rozsądnie odpowiedział, rzekł mu: Niedaleki jesteś od Królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go już więcej pytać.” Niedaleki jesteś od Królestwa Bożego, już widzisz coś więcej. Odpowiedź Pana Jezusa jest dokładnie taka, jak też w Księgach Mojżeszowych mamy zapisane te dwa przykazania z tym wstępem do nich: Słuchaj Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan Jeden jest. Jeden jest Bóg, w którego wierzymy i w Jednym Bogu wszystko jest to zawarte, co oglądamy, co doświadczamy, dzięki czemu dzisiaj tu jesteśmy. To wszystko od Niego przyszło, On to uczynił. Rzekł i stało się, i zaistniało.*

1 Koryntian 8, 5.6 czytamy Słowa apostoła Pawła: „*Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy.*” A więc wyznanie wiary apostoła dokładnie jest takie, jak też Jezus Chrystus mówi: Jeden jest Bóg. Ludzie mogą mieć wielu różnych bogów. Dla nas jest Jeden Bóg, Jeden Pan Jezus Chrystus. Tak zaczyna się prawo miłości, prawo miłości do Boga, prawo zrozumienia, że od Niego to wszystko pochodzi, wszystko dzięki Niemu jest. On rzekł i stało się. Dzięki Niemu mamy prawo, prawo łaski, prawo znalezienia przebaczenia. On wszystko to zorganizował w taki sposób, żeby dla nas to była sprawa oczywista, że On jest w tej sprawie, żeby nikt z nas nie zginął, ale byśmy wszyscy się uratowali.

Nasz Stwórca, nasz Bóg, On chce, żebyśmy żyjąc tutaj na ziemi, wiedzieli, że w tym Jednym Bogu jest dla nas otwarte źródło łaski, przebaczenia, pojednania, zmiany naszego życia ze starego na nowe. Bez Niego nie mogło by to zaistnieć, musielibyśmy zostać w starym życiu. A więc On dał to wszystko, i to wszystko dał w Swoim Umiłowanym Synu, Panu naszym Jezusie Chrystusie.

Kiedy do Pana Jezusa podszedł ten dostojnik żydowski i chciał się dowiedzieć, jak osiągnąć żywot wieczny, wtedy skierował się: Nauczycielu dobry, pokazując: Wiem, że jesteś dobrym, powiedz mi, jak to osiągnąć. Jezus wtedy odpowiedział mu: Nikt nie jest dobry, tylko Jeden Bóg jest dobry. Bez Niego nie istniała by dobroć w ogóle. Z Jednego Boga wychodzi dobroć i my możemy wiedzieć, co to jest dobroć. Bez Niego nie ma dobroci, On jest Dawcą dobroci. Jezus wskazuje na tego Jednego i mówi: On jest Tym,

który okazuje dobroć. To On podjął decyzję taką, żeby otworzyła się dla nas droga zbawienia, abyśmy poznali Jego dobroć, abyśmy w Jego Synu mogli znaleźć wszystko, co jest potrzebne nam do życia w pobożności przed Jego Świętym Obliczem, abyśmy mogli dobrze wykorzystać czas, patrząc na Jego Syna i znajdując tam wszystko, doskonałe wszystko w Jezusie Chrystusie, abyśmy mogli należeć do Boga i w Nim żyć, w Nim wzrastać, rozwijać się.

List do Efezjan 4,5.6: „*jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.*” Jeden Bóg i Ojciec.

1 Tymoteusza 2,5: „*Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, Człowiek Chrystus Jezus,*” Jeden Bóg i Jeden Pośrednik tylko między nami, a Bogiem, Człowiek Chrystus Jezus.

List do Efezjan 1,15-23: „*Przeto i ja, odkąd usłyszałem o wierze waszej w Pana Jezusa i o miłości do wszystkich świętych, nie przestaję dziękować za was i wspominać was w modlitwach moich, aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu jego, i oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchność, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia.*” Ten Jeden decyduje o wszystkim, i On wywyższył Swego Umiłowanego Syna ponad wszelkie imię, abyśmy w Jego Synu mieli całkowitą pewność zbawienia, uratowania, życia wiecznego.

Ewangelia Jana 14,28: „*Słyszeliście, że powiedziałem wam: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, tobyście się radowali, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż Ja.*” Jak dobrze jest czytać ewangelie i te proste Słowa, które pokazują wspaniałość Bożej Prawdy bez żadnych zakłóceń, bez żadnych teologii, bez niczego; po prostu czytać Boże Słowo. Kiedy Jezus wypowiada te Słowa, kiedy zmartwychwstał, mówi: Idę do Ojca Mego i Ojca waszego, do Boga Mego i Boga waszego. Jakie złączenie daje nam Jezus Chrystus, że w Nim Bóg jest naszym Ojcem i naszym Bogiem.

A więc Jeden jest Bóg, ludu Boga. Tak jak i Paweł pisze: Dla nas jest tylko Jeden Bóg, Ojciec, który decyduje o wszystkim, który otworzył nam drogę do Siebie, który wzbudził z martwych Swego Syna, aby On panował nad wszystkim, abyśmy mieli nadzieję i pewność, że nie ma żadnej umowy. Jest Jeden decydujący, który zawsze podejmuje osobiście wszystkie decyzje i Jego decyzje są decyzjami Boga. I każdy, który wykonuje je, jest posłuszny Bogu. I kiedy widzimy Bożego Syna, jest zawsze posłuszny Swemu Ojcu. Kiedy Syn mówi te Słowa: Dobrze dla was, że Ja idę do Nieba, bo Ojciec jest większy ode Mnie, daje nam gwarancję, że możemy być zupełnie pewni, że Jezus, który wstawia się dzisiaj przed Obliczem Ojca za nami, jest tym Jedynym, którego Ojciec z upodobaniem wysłuchuje. A więc chwała Bogu za to, że jest Ten Jeden, który decyduje o wszystkim. I nigdy nikt nie jest w stanie w jakikolwiek sposób zakłócić Jego sposobu działania.

A więc pewność nasza polega na tym, że Jeden decyduje o wszystkim. Po to jest to tu powiedziane, żeby wierzący ludzie byli pewni tego wszystkiego. Że nie, że ktoś może przeciwstawić się, uważając, że ma prawo do powiedzenia czegoś jeszcze inaczej. Ojciec decyduje o każdej sprawie – On posyła Syna, On posyła razem z Synem Ducha. A więc dla nas jest sprawa oczywista. I wtedy padają te Słowa Pana: Będziesz miłował Pana Boga swego.

Ewangelia Jana 3,16.17: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony.” I mamy tego Jednego, na którego skierowane są nasze oczy i czytamy tutaj, że tak Bóg umiłował świat, że dał Swego Syna jednorodzonego, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Jakże to jest cenne i święte wskazanie, i pokazanie w prostym Słowie Pana naszego Jezusa Chrystusa; kiedy On Sam wypowiada te Słowa, że tak Bóg umiłował świat, że dał nam Jego, jako Swojego Syna Umiłowanego, abyśmy przez Jego Syna Umiłowanego mogli zostać uratowani od zła tego świata. A więc mamy kogo się trzymać wiarą, mamy na kogo patrzeć z całym zachwytem, bo w tym wspaniałym Synu widzimy wspaniałego Ojca, działającego tutaj na ziemi, jak i w wieczności.

List do Rzymian 5, 8: „Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł.” Bóg daje dowód Swojej miłości, posyłając Swego Syna, aby ponosił nasze grzechy na krzyż, abyśmy obumarłszy grzechom w tym miejscu, gdzie umarł Boży Syn, umarłszy wraz z Nim, abyśmy obumarłszy grzechom dla sprawiedliwości Boga naszego żyli. Jakie to wspaniałe wiedzieć, że nie ma nikogo, kto mógłby stanąć i powiedzieć Bogu: Nie. Nie ma nikogo równego, kto mógłby stanąć i powiedzieć jak równy równemu: Nie. Jeden Bóg decyduje o wszystkim i dlatego mamy bojaźń Bożą i szacunek, i wiemy, że od Jego decyzji zależy wszystko. Widzimy jak On decyduje, kiedy nastąpi dzień powrotu Jezusa Chrystusa na ziemię. Jak Syn mówi, że nikt nie zna tej godziny, jak tylko Ojciec i On decyduje o tym, kiedy to nastąpi. Mamy ten cały obraz pokazany nam w Słowie Bożym, abyśmy wiedzieli kogo kochać mamy z całego serca, z całej myśli, duszy i siły.

Kto zrobił dla nas to, że otworzyła się dla nas droga powrotu? Jezus Chrystus, Boży Syn mówi: To Ojciec Mnie posłał do was. To Ojciec Mi powiedział, co Ja mam wam powiedzieć. To Ojciec kazał Mi to uczynić. To Ojciec przyprowadza was do Mnie, a Ja was nie odrzucę. To Ojciec dał Mi was, abym was zbawił. Taki jest nasz Ojciec w niebie.

1List Jana 4, 9-11: „W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze. Umiłowani, jeżeli Bóg nas tak umiłował, i myśmy powinni nawzajem się miłować.” To jest właśnie kiedy widzę Ojca i widzę Jego miłość w Jego Synu do nas, tak samo doskonałą miłość, i kiedy wiem, co zrobił dla mnie, wtedy wiem, jak bardzo cenne jest to, gdy mogę miłować Go tak, jak jest godzien tej miłości. A więc znając Ojca i znając Syna, wiem co to jest miłość. I wtedy jesteśmy innymi ludźmi. „Boga nikt nigdy nie widział; jeżeli nawzajem się miłujemy, Bóg mieszka w nas i miłość jego doszła w nas do doskonałości. Po tym poznajemy, że w nim mieszkamy, a On w nas, że z Ducha swojego nam udzielił. A my widzieliśmy i świadczymy, iż Ojciec posłał Syna jako Zbawiciela świata. Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu. A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim. W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.” 1Jana 4,12-17.

List do Efezjan 1,3.4: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas wystawił w Chrystusie wszelkim duchowym wystawianiem w niebie; w nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości” Czytamy o wspaniałości naszego Boga Ojca, czytamy o Jego pragnieniach, o Jego dążeniach. To jest właśnie; dzieci muszą mieć Ojca, jak nie mają Ojca, to nie są dziećmi. Jeżeli byśmy nie byli zrodzeni z Boga, to nie moglibyśmy mieć nawet pojęcia, co to znaczy być miłowanym, miłowaną. A gdy zrodził nas, toteż obdarzył nas Swoją miłością, byśmy mogli Go miłować, aby to była rodzina, a nie jakieś nie wiadomo co by to było; Ojciec miłuje wszystkie dzieci, a dzieci Ojca nie miłują. A więc nie zostawił nas tylko ze zrodzeniem, ale napełnił

nas w Synu Umiłowanym tym, kim On jest, abyśmy mogli miłować Go, abyśmy mogli cieszyć się społecznością z Ojcem. „w nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej,” Ef.1,4,5. Trzeba być otwartym na miłość, bo Bóg napełnia miłością Swoich synów i córki, abyśmy nie byli biedni, jak synowie tego świata, którzy nie znają miłości, abyśmy znali miłość Ojca do nas, abyśmy znali miłość Jego Syna wspaniałego do nas, i abyśmy mogli miłować Ojca i Syna tą jedną wspaniałą miłością. „ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym. W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego, której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył, tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim,” Ef.1,6-10. To jest decyzja Boga naszego. On decyduje o każdej sprawie. Jaki wspaniały plan, jakie wspaniałe działanie?! Jaki wspaniały Ojciec, jaki wspaniały Syn, jaki wspaniały Boży lud?! Wszystko napełnione jest miłością. Bóg jest miłością. Wszystko jest ogarnięte miłością i ludzie są żywi dzięki miłości. On nas umiłował pierwszy. On uczynił wszystko, abyśmy mogli wrócić do Niego, jak synowie marnotrawni, jak córki marnotrawne, abyśmy mogli doświadczyć, jak On nas z powrotem przyobleka w szaty miłości, nakłada nam znamiona synostwa, abyśmy mogli w domu Ojca wdzięcznym sercem do Niego należeć. Chwała Bogu! Już nie jacyś tam błakający się po manowcach ludzie, jak nie wiedzący i nie znający prawdy o sobie samych, ale jak ci, którzy poznali jak Bóg, nasz Stwórca, umiłował nas. A więc miłować Go, to jest przywilej, to jest cudowna łaska, to jest cudowna dobroć Boga dla nas, że my ludzie możemy miłować Boga naszego, którego nigdy nikt nie widział. Ale kiedyś zobaczymy Go wszyscy, bo szczęśliwi czystego serca, oni Boga oglądać będą.

Jakże czysty i święty jest Ojciec, że całe to dzieło zbawcze, ten wspaniały Syn musiał przyjść, wspaniały Boży Duch musiał przyjść, żeby pracować nad nami, żebyśmy byli tacy, jacy mogą stanąć przed Bogiem, aby patrzeć w Jego Oblicze i żyć. Po wielkości działania już możemy zobaczyć, jaki jest nasz Ojciec, Święty. Chwała Bogu! To ma sens, to życie ma sens, dzięki Bogu ma sens. On uwolnił nas od religii, On dał nam życie, abyśmy mogli miłować Go i cieszyć się Nim. Oczyszczył serce nasze wiarą, aby ono nie było zbrukane niedowiarstwem. Aby ono mogło przyjąć miłość, musiało zostać oczyszczone od niedowiarstwa, od niepewności, od lęków, od obaw. Jezus mówił, co przychodzi ze złego niewierzącego serca. A więc musieliśmy zostać oczyszczeni z takiego serca i dostać to oczyszczenie przez wiarę, abyśmy mogli wierzyć, słuchać i wierzyć, że tak jest. Wierzyć, że jesteśmy tak umiłowani, że On gotów był posłać Swego Syna za mnie i za ciebie. A więc zobaczyć, jak wielką cenę mamy w Jego oczach, że Syn Boży był gotów opuścić Niebo, wyprzeć się Siebie Samego, jakim był w Niebie i stać się jak my, aby zbawić nas i uratować, aby położyć życie za mnie i za ciebie, aby dla nas było zbawienie z naszych grzechów. Abyśmy nie musieli grzesznym sercem stale szukać u Boga tylko czegoś, co by nam dało jakieś pomyślne działania, jakieś pomyślne życie. Ale abyśmy w miłości mogli doświadczyć, jak cenna jest społeczność z Bogiem, i że być z Nim, to już dla nas jest największe bogactwo, jakiegokolwiek mogliśmy osiągnąć tutaj; być w społeczności z Bogiem! Oczyszczeni krwią Chrystusa należeć do Niego i cieszyć się Nim z całego oczyszczonego z niedowiarstwa serca. Bez jakiegoś już zwątpienia i niepewności, aby móc śpiewać z całą wdzięcznością: Kocha mnie Bóg! I cieszyć się tą miłością, chodzić w tej miłości, karmić się, poić się tą miłością, przyoblekać się tą miłością, ogrzewać się tą miłością; po to umiłował nas. Tak jak dzieci przychodzą, przytulą się, ogrzewają się, cieszą się widząc miłość rodziców. Tym bardziej my. Wstęp mamy już swobodny do Ojca, aby dzisiaj z tego korzystać.

Drugą rzeczą, która jest kiedy już serce mamy wierzące, jest to, żeby w sercu zamieszkał Ten, który potrafi miłować Ojca. I Paweł o to modli się też w Liście do Efezjan 3, 14-21: „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi bierze swoje imię, by sprawił według

bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku, żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzeni i ugruntowani w miłości, zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Boga. Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy, temu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.” I mamy tu Jezusa Chrystusa, naszego Pana, Zbawiciela i Oblubieńca, i my jako Kościół Jego, i Bóg w nas, uwielbiony w nas, poprzez obecność Chrystusa w naszych sercach. Miłość, którą Jezus miłuje Swego Ojca, może nas napełniać. To jest coś wspaniałego, co się dokonuje na tej ziemi nadal, gdzie puszcza wszelka litera, a Duch ożywia, gdzie teologie padają, bo nie mają w sobie życia, a prawda jedynie daje wolność i swobodę. Chrystus mieszkający w nas przez wiarę.

List do Galacjan 4,6: *„A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze!”* Jak Jezus! Głosem Jezusa wołać do Ojca, to jest dopiero wołanie. Już nie z naszego nędznego serca, które miało tyle zwątpień, tyle niepewności i nigdy nie było w stanie uwierzyć Bogu, że nas kocha. Wołać już z serca, w którym Duch Chrystusa woła: Abba, Ojcze!, jako do swojego Niebiańskiego Ojca. I dlatego kiedy mówili: Naucz nas modlić się, On uczy: Ojcze nasz, który jesteś w Niebie. Uczy modlitwy do Ojca.

List do Rzymian 5, 1-5: *„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. A nie tylko to, chlubimy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję; a nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.”* Miłość w Synu Bożym jest miłością Boga! Ewangelia Jana 15, 9-16: *„Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem; trwajcie w miłości mojej. Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego. To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna. Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem. Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich. Jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego; lecz nazwałem was przyjaciółmi, bo wszystko, co słyszałem od Ojca mego, oznajmiłem wam. Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc wydawali i aby owoc wasz był trwały, by to, o cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, dał wam.”* Miłość; wiecie, to co jest dla mnie i dla ciebie najważniejsze, możesz czytać mnóstwo książek, ale jeśli poznasz prawdę, prawda cię uwolni i prawda napełni cię tym wszystkim, co dane jest nam w Jezusie Chrystusie. A w Nim dana jest tobie miłość. Ludzie potrzebują miłości. Ludzie szukają różnych rzeczy, różnych jakichś poznań, czy cegokolwiek, a potrzebują przyjąć Boże Słowo takim, jakim Ono jest. Jezus mówi: Jak Mnie umiłował Ojciec, tak Ja was umiłowalem. A z drugiej strony, jak Jezus miłuje Ojca, tak my możemy dzisiaj miłować Go jedną wspaniałą miłością.

Wiecie, najgorzej jest, kiedy wchodzi lęk, niepewność i obawa, co ludzie o tobie pomyślą sobie, tak jak było wspomniane, że gdy będziesz stał w prawdzie, to zaraz będą atakować cię różnymi teologiami, i będą chcieli cię zmusić, żebyś przestał żyć w prawdzie, tylko żebyś zaczął żyć ogólną teologią. A oni wszyscy są martwi, martwi są, nie mają miłości, nie mają czystości, mają teologię. Tak jak faryzeusze i uczeni w Piśmie, aby atakować Chrystusa Jezusa, który Jedyny jest, który miłuje Ojca naprawdę. Co wolisz teologię, czy miłość? Ja wolę miłość. Miłość jest tym, co powoduje, że mogę mieć społeczność z Ojcem, mogę mieć społeczność z Synem Bożym. Przykazaniem jest miłość, abym miłował Boga z całego serca swego. Ci, którzy miłują Boga z całego swego serca, nigdy nie będą próbowali zrobić komuś krzywdę, albo

kogoś zniszczyć, albo kogoś zabić. Nigdy. Bo Ojciec nie posłał Syna, żeby zabijał ludzi, ale po to, żeby zbawić ich. Jeżeli ta sama Chrystusowa miłość jest w sercu człowieka, który mówi, że miłuje, to nigdy nie będzie miał potrzeby, żeby komuś zrobić krzywdę. A więc najczęściej nie ma tam miłości, jest jakaś teologia, która powoduje, że człowiek się nastawia i gotowy jest zwalczyć kogoś, i zniszczyć kogoś. Gdyby była miłość, nie byłoby tego.

A więc miłość to jest Duch Chrystusa, którego Ojciec dał nam, abyśmy mogli wołać jak Jego Syn na ziemi: Abba, Ojcze! Abyśmy żyjąc dzięki Jezusowi mogli wiedzieć, że mamy Ojca w niebie, i że Ojciec miłuje nas, że Ojciec przeprowadza nas przez wszystko, dając nam wszelkie możliwości ku temu. Aby więc z całego serca miłować, potrzebujemy mieć pełne serce Chrystusa, napełnione Chrystusową miłością do Ojca. I gdy Duch Boży rozlewa miłość Boga w sercach naszych, to jest ta sama miłość, którą Jezus umiłował ciebie i mnie; doskonała miłość Jezusa. Serce musi być czyste, musi być napełnione nie jakimiś tam literami, tylko prawdziwym Synem Bożym, prawdziwym życiem Chrystusa Jezusa.

Z całej duszy. Dusza to życie. W Liście do Galacjan w 2,20 Paweł pisze w ten sposób; przeczytam z tego grecko- polskiego: *„Żyję zaś już nie ja, żyje zaś we mnie Pomazaniec, inaczej Christos, zaś teraz żyję w ciele, w wierze żyję Syna Boga, tego, który umiłował mnie, i który wydał Siebie Samego za mnie.”* A więc żyję już w wierze Syna Boga. Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. A więc z całego życia mogę miłować Boga, bo żyje we mnie życie miłującego Syna, który miłuje Ojca całym Swoim życiem, całą Swoją duszą! Syn mówi: Wysławiam Cię, Ojcze, za to, co czynisz, Panie nieba i ziemi. Cudowna miłość!

Wiecie, litera zabija, Duch ożywia. Jeżeli doznajesz, że Bóg napełnia cię tym, to dziękuj Bogu i trwaj w tym, i nie pozwól odciągnąć się od miłości do tych wszystkich sporów, które z pokolenia na pokolenie się toczą, kto ma rację? Rację ma ten, który umarł dla sporów, aby żyć dla Boga., aby żyć w sposób Boży.

Ewangelia Jana 17,24-26: *„Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; i objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich.”* To jest praca naszego Pana Jezusa Chrystusa. I On modlił się o to do Ojca, abyśmy żyli w miłości, abyśmy żyli w radości należenia do Niego, byśmy żyli miłując Boga z całego życia swego, całym życiem swoim, nowym życiem, które dostaliśmy w łasce, kiedy umarliśmy wraz z Chrystusem na krzyżu. Z Nim wstaliśmy, aby żyć dla naszego wspaniałego Boga. I w tej miłości czyniąc to, co jest miłe Ojcu i Synowi Bożemu, czekać na powrót Syna, nie dając się ściągnąć, ani przeciągnąć, ani cokolwiek zrobić. Jezus jest Nauczycielem. Gdy Jezus wypowiada Słowa, to biada każdemu, kto sprzeciwia się Jego Słowom, bo On powiedział: Kto zachowa Słowo Moje, śmierci nie ujrzy na wieki. Mają, wielu ludzi ma śmiałość, a my miejmy śmiałość zachować Jego Słowa w sercu swoim i korzystać z nich każdego dnia.

Z całej myśli swojej. I znowuż bez Jezusa ni jak, tylko Jezus miłował Ojca wszystkim, całą myślą, wszystkim. Całym Swoim myśleniem Jezus miłował Ojca i dlatego potrzebowaliśmy odnowienia w duchu umysłu swego. Potrzebowaliśmy z każdej strony pomocy, żeby nas usunąć, i żeby wprowadzić nas w odpowiedni sposób w to miejsce chwały. Czytamy o tym w Liście do Efezjan 4, 22-24: *„Zwleczcie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze, i odnowcie się w duchu umysłu waszego, a obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy.”* A więc to jest sposób myślenia – sprawiedliwy i święty sposób myślenia. Nie myślisz już jak człowiek, który sobie układa jak mi będzie wygodniej, tylko już myślisz tak, jak Pan myśli. Tak myślisz, jak miłe jest to Ojcu. Jaka wolność jest wtedy, kiedy myślisz, miłując Boga. Tej wolności właśnie potrzebowaliśmy nieustannie, żeby już być wolnymi, aby móc myśleć dzięki

Jezusowi, być myśli Chrystusowej. Już nie szukać swego, ale być już napełnionym wszystkim, co jest potrzebne. Cokolwiek cennego jest, wszystko to dostaliśmy w Jednym Umiłowanym Bożym Synu, Panu naszym wspaniałym Jezusie Chrystusie. Aby w ten sposób miłować Boga, musi być Chrystus.

List do Filipian 4, 8: *„Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe,”* Wiecie, każdy, który to skosztował wie, że wtedy jesteś człowiekiem nie z tej ziemi, bo chodzisz i myślisz Słowem Bożym, rozważasz Słowem Bożym, wykorzystujesz to w ten sposób, aby żyć tym Słowem, myślisz, cały czas jesteś z tym, co jest Boże, co jest prawdziwe. Ludzie myślą o wielu różnych rzeczach, i o tym, i o tym, a ty cokolwiek robisz, robisz to, myśląc o Bogu. I nie jest to wymuszone, bo jesteś miłującym Boga i wtedy myślisz swobodnie o Nim. To jest swobodne myślenie, nie zmuszasz się do myślenia o Bogu, ponieważ w miłości jest niemożliwe, żeby o Nim nie myśleć. A więc napełniony miłością, swobodnie myślisz o tym, co Bóg powiedział, jaki jest Bóg. Kochasz Jezusa, cenisz Go, słuchasz, rozważasz co On mówił, cały czas czytasz Biblię, którą Duch Święty wpisał w twoje serce. *„co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały. Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przeżyliście, co słyszeliście, i co widzieliście u mnie; a Bóg pokoju będzie z wami.”* Fil.4,8b.9.

Tak że społeczność z Bogiem to jest pierwsza rzecz. Można poświęcić się dla ludzi i stracić społeczność z Bogiem, i stracić, miłość, pokój, radość, wszystko. Albo trwając w społeczności z Bogiem, jak Boży Syn trwał nieustannie w społeczności ze Swoim Ojcem, być zawsze gotowym, aby między ludźmi żyć w sposób godny Boga. Na siłę nikogo nie zbawisz, choćbyś nie wiadomo co zrobił, czy zrobiła, jeżeli nie robi tego Bóg. A więc jak ważne jest to, by nie stracić społeczności z Bogiem. Paweł mówi: Co by to dało, gdybym wielu ludzi pozyskał, a sam szkodę poniósł. Pamiętaj, pierwszy jest Bóg.

List do Kolosan 3, 1-4: *„A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okazecie razem z nim w chwale.”* Nieustanne dzieło Jednego Boga.

Z całej siły swojej. Przecież my nie mamy siły. Kiedy słabi jesteśmy, wtedy jesteśmy mocni. Kiedy Pan jest naszą siłą, wtedy jesteśmy silni, aby miłować Boga z całej siły, którą Pan Jezus Chrystus nam daje, abyśmy tacy byli. Wszystko Jezus! Powinniśmy chwale, śpiewać Jezusowi nieustannie za to, że On przyszedł, aby uczynić to dla Ojca i dla nas, abyśmy mogli mieć społeczność z Ojcem w Jezusie Chrystusie. Wspaniały Kościół Chrystusa Jezusa nie zbudowany na literze, na czymkolwiek, na jakichś naukach ludzkich, ale na prawdziwym, świętym fundamencie, którym jest Jezus Chrystus. List do Efezjan 1,19: *„i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego,”* O, Jego moc stawia nas, abyśmy Go miłowali z całej siły, żeby wszelka siła to była miłość do Boga, żebyśmy wszystkie siły, jakie mamy, to żeby one wszystkie były w miłości do Boga. Aby wszystko, co zrobimy siłą, to żeby siła ta świadczyła o tym, że miłujemy Boga. Tak jak Jezus całą siłą Swoją okazał, miłując Ojca Swego. List do Kolosan 1, 29: *„nad tym też pracuję, walcząc w mocy jego, która skutecznie we mnie działa.”* Wszędzie gdzie spotkamy Bożych ludzi, oni mówią o mocy Chrystusa, o mocy Boga działającego w nich. A więc widzimy, że to jest coś bardzo ważnego i cennego dla nas co się stało; nie my, nie my, jaka to cenna sprawa, nie my. My nie byliśmy w stanie, my byliśmy w stanie udawać, a nie byliśmy w stanie być prawdziwi. Nie my, jakie szczęście, nie my, lecz Chrystus w nas, nadzieja chwały. Wspaniały Chrystus.

List do Efezjan 6, 10: *„W końcu, bracia moi, umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego.”* I wtedy wszystko, co zrobisz, co ma jakąkolwiek siłę, będzie to miłość do Boga, dla Niego, dla Jego chwały. Ojczy, nie Moja wola, lecz Twoja niech się stanie. I ta siła krzyża, jaka potężna siła krzyża, gdzie

wszystkie nasze grzechy zostały złożone na Bożego Baranka. I tam, umierając Boży Baranek, spowodował, że i my umarliśmy w Nim, abyśmy wolni byli od naszych grzechów. Miłość, miłość. Nie mocą, ani siłą człowieka, lecz mocą Ducha Świętego to wszystko się dzieje. A więc piękne życie, piękna chwała, piękne bycie z Bogiem. Pamiętaj o społeczności, pamiętaj, że ona jest najcenniejsza, najwartościowsza. Kiedy z tej czystej społeczności z Bogiem wychodzisz na ziemskie doświadczenia, wtedy jesteś gotowy, czy gotowa, aby nie dać się zwieść wszystkiemu, co tu się dzieje. Ale pozostać wiernym, czy wierną Bogu w Jezusie Chrystusie z mocy i siły Ducha Chrystusowego, działającego w tobie, we mnie, nadal świecić blaskiem chwały.

Wtedy, gdy już miłujemy Boga z całej myśli, siły, duszy, z całego serca, wtedy jest kolej na ludzi, abyśmy miłowali bliźniego swego, jak siebie samego. Kiedy już miłujemy Boga i w nas jest Boża miłość, wtedy możemy miłować bliźniego swego, jak siebie samego, bo mamy tę miłość, którą Bóg miłuje naszych bliźnich. I znowu nie wykrzeszemy z siebie miłości do bliźniego, ale ta miłość rozlana w sercach naszych, miłość Chrystusa do nas, ona wtedy prowadzi. Wtedy miłujesz ludzi, chociaż oni na to w ogóle nie zasługują. Miłujesz ich czystym sercem, chociaż oni mogą żyć w grzechach. Możesz z nimi rozmawiać, przebywać, ale ty nie skażasz się ich grzechem. Ty raczej wnosisz w ich życie oczyszczenie.

List do Rzymian 13,8-10: *„Nikomu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość.”* Tak samo Jezus wypełnił miłością zakon. A więc my w miłości, napełnieni miłością, wolni od tych wszystkich rzeczy, które zawsze nam ludziom przeszkadzały, tam w krzyżu uwolnieni, możemy miłować jako nowi ludzie. Ale pamiętajmy, jeżeli zaniedbamy społeczność z Bogiem, umkną te wspaniałości z nas. Diabłu bardzo zależy na tym, żebyśmy gdzieś poddali się, gdzieś przestraszyli się, gdzieś zrezygnowali. Pamiętajcie, ilu ludzi wystraszyło się. Chociaż uwierzyli w Jezusa, jednak bali się wyznać tej wiary, bo postanowili faryzeusze, uczeni w Piśmie, kapłani, że wykluczą z synagogi każdego, kto by wyznał, że Jezus jest Synem Bożym. Już wtedy terroryzm panował i ludzie bali się ludzi, chociaż wiedzieli, że Jezus mówi prawdę. To jest straszna rzecz, co potrafi ciało robić, ile potrafi atakować. Co zrobił Saul z Tarsu? A potem jak bardzo był wdzięczny Bogu za Jezusa Chrystusa i służył z całym oddaniem, z całego serca.

List do Koryntian 13 rozdział, 1-8, już jako apostoł Paweł pisze te Słowa: *„Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzęącym. I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże.”* Nie kupisz sobie wieczności. Miłość, to jest Boży skarb. *„Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chętna, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje;”* I jak mówiliśmy wcześniej, jest to miłość Chrystusa w nas. Gdy ona jest w nas, to tacy my jesteśmy, dokładnie tacy my jesteśmy. Dlatego kiedy Paweł mówi: *„Nie żyję już ja, ale żyje we mnie Chrystus”*, dokładnie ta miłość żyła w Pawle, miłość Chrystusowa. Dlatego zniósł tyle zniewag, tyle odrzuceń, tyle oszczerstw, tyle okłamań przeciwko niemu skierowanych, tyle prób zabicia go i dalej trwał w tej miłości. W tej miłości powiedział, że byłby nawet gotów życie oddać, żeby w Izraelu ludzie się ponawracali. Ale to już uczynił Jezus.

List do Rzymian jeszcze 12,10: *„Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku,”* Tak jak mówiliśmy wczoraj, usuńmy z nas to, co przeszkadza. Bóg dał nam

możliwość usuwania, bo to jest w krzyżu Chrystusowym, a Bóg nie zaniedba, żeby napęłnić nas tym wszystkim, czego potrzebujemy, aby w ten sposób żyć na ziemi i w ten sposób dobiec do końca. I odejść stąd nie jako teolog biblijny, nie jako znawca biblijny, ale jak ten, który żyje dzięki Jezusowi Chrystusowi w miłości Bożej do Boga i do ludzi, a wtedy na ciebie czeka wieniec sprawiedliwości, który da ci Pan dlatego, że umiłowalesz, umiłowałaś dzień Jego powrotu. Amen.